

Sygn. akt XVII AmC 2982/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Iwaszko

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 1 lutego 2013 r. w W. sprawy

z powództwa Stowarzyszenia (...) w K.

przeciwko M. Z.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanej M. Z. wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści: "W przypadku braku możliwości polubownego rozstrzygnięcia sporu, sprawa zostanie rozpatrzona przez Sąd właściwy dla siedziby sprzedającego.."
2. zasądza od pozwanej M. Z. na rzecz powoda Stowarzyszenia (...) w K. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych , tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazuje pobrać od pozwanej M. Z. na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie) kwotę 600 (sześćset) złotych, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony;
4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanej M. Z..

SSO Anna Iwaszko

sygn. akt XVII AmC 2982/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2012-04-11 powód – Stowarzyszenie (...) w K. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

„3.W przypadku braku możliwości polubownego rozstrzygnięcia sporu, sprawa zostanie rozpatrzona przez Sąd właściwy dla siedziby sprzedającego."

zawartego w części Postanowienia Końcowe pkt. 3 wzorca umowy (...), którym posługuje się pozwany – M. Z. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. Z.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Powód wskazał, że pozwany wprowadził sporny wzorzec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem [www.\(...\).pl](http://www.(...).pl).

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, nieuzgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ponadto wskazał, że kwestionowana klauzula w szczególności

wypełnia hipotezę art. 385[3] pkt 23 k.c., zgodnie z którym niedozwolone są postanowienia umowne, które wyłączają jurysdykcję sądów polskich lub poddają sprawę pod rozstrzygnięcie sądu polubownego polskiego lub zagranicznego albo innego organu, a także narzucają rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy.

Powód wskazał na okoliczność wpisania podobnych klauzul do prowadzonego przez Prezesa UOKiK rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany zaprzeczył, jakoby postanowienie to miało niedozwolony charakter w myśl art. 385[1] § 1 zd. 1 kc, w szczególności naruszało w sposób rażący interesy konsumentów, a także aby wypełniało hipotezę art. 385[3] pkt. 23 k.c.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana M. Z. prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży towarów za pośrednictwem witryny internetowej. W ramach tej działalności posługuje się w obrocie z konsumentami postanowieniem wzorca umowy „Regulamin Sklepu” o treści „W przypadku braku możliwości polubownego rozstrzygnięcia sporu, sprawa zostanie rozpatrzona przez Sąd właściwy dla siedziby sprzedającego.”.

Powyższe okoliczności były między stronami bezsporne.

Art. 230 kpc stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron kierując się zasadą wyrażoną w art. 230 kpc.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ponieważ powództwo w niniejszej sprawie zostało wniesione przed 3 maja 2012r.tj. przed zmianą przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego, zastosowanie w niniejszej sprawie miały przepisy KPC obowiązujące w dacie wniesienia pozwu.

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Przechodząc do oceny postanowień wzorca pod kątem ich niedozwolonego charakteru, wskazać należy, co następuje. Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 kc, nie zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu prawa własności rzeczy oraz jej wydaniu, zaś konsumenta na odebraniu rzeczy oraz zapłacie umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem także znaczenia, czy wzorzec był, czy też nie był

zastosowany przy zawieraniu jakiegś konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność. Obyczajem wywodzącym się już z prawa rzymskiego jest, że to powód udaje się do sądu pozwanego – Actor sequitur forum rei. Kwestionowane postanowienie odwracając tę zasadę staje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, ponieważ kształtuje stosunek zobowiązaniowy w taki sposób, iż pomiędzy stronami powstaje znaczna nierównorzędnosc. Pozwany zapewnił sobie możliwość rozpoznawania spraw w miejscu swojej siedziby niezależnie od okoliczności faktycznych i prawnych sporu, per analogiam, nawet wtedy, gdy sąd ten według przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie jest właściwy. Jednocześnie konsument jako powód pozbawiony został możliwości skorzystania z właściwości przemiennej, według której na tle analizowanego stosunku prawnego właściwym dla rozstrzygnięcia sporów byłby sąd miejsca wydania towaru konsumentowi.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Kodeks postępowania cywilnego rozróżnia dwa rodzaje właściwości miejscowej: właściwość ogólną i właściwość szczególną. Podstawę do określenia właściwości ogólnej stanowi miejsce zamieszkania pozwanego. Do właściwości szczególnej zalicza się natomiast: właściwość przemiennej i właściwość wyłączną.

Na gruncie przedmiotowej sprawy właściwość wyłączna jest nieistotna. Natomiast odnosząc się do właściwości przemiennej kodeks daje powodowi prawo wyboru sądu, przed który może wytoczyć powództwo. Przepisy o właściwości przemiennej stwarzają dla strony powodowej udogodnienie polegające na tym, że może wybrać sąd inny niż ten, który jest właściwy na zasadach ogólnych. Tym samym może skierować sprawę do sądu korzystniejszej dla siebie położonego, pozbawiając równocześnie pozwanego tej dogodności, jaką jest prowadzenie procesu przed sądem jego miejsca zamieszkania, pobytu lub siedziby (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1982-05-10, sygn. akt III PZP 12/82). Na tle analizowanego stosunku prawnego właściwym przemienne dla rozstrzygnięcia sporów byłby sąd miejsca wydania towaru konsumentowi. Celem uregulowań w tym zakresie jest wzgląd na ułatwienie stronom dostępu do sądu, ekonomikę procesową oraz ułatwienie sądowi wykonywania czynności procesowych zgodnie z zasadą bezpośredniości.

Stwierdzić należy, iż treść postanowienia zawartego w stosowanym przez pozwanego wzorcu, określającego właściwość sądu rozpoznającego spory wynika

z zawartej umowy, narzuca rozpoznanie sprawy wyłącznie przez sąd, który jest miejscowo właściwy według właściwości ogólnej, ograniczonej do miejsca zamieszkania lub siedziby przedsiębiorcy. Konsument pozbawiony zostaje więc możliwości wytoczenia ewentualnego powództwa przed sąd właściwy przemienne. Ponadto, w przypadku, kiedy to konsument będzie pozwanym, a miejsce wykonania umowy nie będzie tożsame z siedzibą jego kontrahenta, zaskarżone postanowienie narzuca rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest w ogóle

miejscowo właściwy. W takich okolicznościach faktycznych postanowienie wypełni przesłanki przykładowej klauzuli abuzywnej z art. 385[3] pkt. 23 kc.

Należy zauważyć bowiem, iż klauzula generalna wyrażona w art. 385[1] §1 kc uzupełniona została listą przykładowych postanowień umownych zamieszczoną w art. 385[3] kc. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z dnia 2008-10-08, sygn. akt VI ACa 772/08), obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków lub ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Są to takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym położeniu. Wyliczenie to ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. Funkcja jego polega na tym, iż zastosowanie we wzorcu umowy postanowień odpowiadających wskazanym w katalogu znacząco ułatwia wykazanie, że spełniają one przesłanki niedozwolonych postanowień umownych objętych klauzulą generalną art. 385[1] §1 kc. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej spoczywa na przedsiębiorcy.

Na tle zawartej umowy pozwany może kierować przeciwko konsumentowi wiele roszczeń, zarówno pieniężnych jak i niepieniężnych, np. o zapłatę wynagrodzenia czy też zwrot wydanej rzeczy. Biorąc pod uwagę fakt, iż pozwany prowadzi działalność gospodarczą w S. a uczestnik jest upoważniony do odebrania rzeczy w dowolnie przez siebie wskazanej miejscowości na terenie całej Polski / miejsce spełnienia świadczenia może znajdować się na terenie całej Polski, ograniczenie w tym względzie właściwości sądu pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami i stanowi rażące naruszenie interesów konsumentów.

Zdaniem Sądu kwestionowane postanowienie wypełnia przesłanki z art. 385[1] § 1 kc. Treść przedmiotowej klauzuli uprzywilejowuje bowiem pozwanego zabezpieczając tylko jego prawa, co w ocenie Sądu w żadnym razie nie jest usprawiedliwione uzasadnionym interesem przedsiębiorcy. Co do zasady, to przedsiębiorca jest silniejszą stroną umowy, choćby z tego względu, iż posługuje się wzorcem, który sam zredagował, a który staje się częścią kontraktu zawieranego

z konsumentem. Tym samym przedmiotowe postanowienie jest krzywdzące dla konsumenta, gdyż kształtuje jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Narzuca konsumentowi rozpoznanie sprawy przez sąd określony miejscowo według właściwości ogólnej, ograniczonej dodatkowo tylko do miejsca siedziby pozwanego, mimo iż przepisy stwarzają po stronie inicjującej spór możliwość dokonania wyboru sądu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd podziela konstatacje powoda, iż analizowane postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta, przy czym chodzi tu zarówno o interesy ekonomiczne w postaci kosztów podróży do Sądu siedziby przedsiębiorcy, szczególnie gdy znajduje się on w innej miejscowości, jak i o interesy nieekonomiczne w postaci stworzenia trudności organizacyjnych, utraty czasu, dolegliwości związanych z ochroną swoich praw, koniecznością dojazdów.

Zakwestionowane postanowienie należy traktować, jako przejaw nadużywania przez pozwanego uprzywilejowanej pozycji kontraktowej profesjonalisty, niezależnie od powodów wprowadzenia inkryminowanej klauzuli do wzorca.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 18 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w

sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002 r.).

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).

SSO Anna Iwaszko